

Sygn. akt VA Ca 524/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia SA Ewa Kaniok

Sędziowie: SA Robert Obrębski (spr.)

SA Joanna Piwowarun-Kołąkowska

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2021 r. w Warszawie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa D. W.

przeciwko D. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 czerwca 2020 r., sygn. akt IV C 502/18

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od D. W. na rzecz D. B. kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Robert Obrębski Ewa Kaniok Joanna Piwowarun-Kołąkowska

Sygn. akt VA Ca 524/20

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 kwietnia 2018 r. D. W. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od D. B. kwoty 300000 zł z umownymi odsetkami w wysokości 12,25% w skali roku od 1 listopada 2004 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu całej pożyczki, której powód miał udzielić pozwanemu w wykonaniu pisemnej umowy z dnia 15 lutego 2004 r., która nie została przez pozwanego wykonana, także po tym, jak powód został uniewinniony od zarzutu popełnienia przestępstwa, które miało polegać na sfałszowaniu podpisu pozwanego pod wskazaną umową.

W trakcie informacyjnego wysłuchania przed Sądem Okręgowym, powód przyznał, że wbrew zapisowi zawartemu w § 2 tej umowy, nie przekazał na rzecz pozwanego kwoty pożyczki, oraz że stanowiła ona zabezpieczenie co do rozliczenia się pozwanego, pod firmą którego, wraz ze swoimi pracownikami, powód miał wykonywać zlecenia w ramach prac budowlanych dotyczących w szczególności budowy G. (...), a związku z tym także na rachunek którego miały wpływać należności za prace wykonywane tylko przez powoda pod firmą pozwanego, który miał otrzymać z tego tytułu 260000 zł, lecz kwoty tej nie przekazał powodowi.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego w tej sprawie w postępowaniu upominawczym pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zaprzeczał, by zawarł z pozwanym umowę pożyczki wskazaną w pozwie oraz by na własny rachunek miał otrzymywać wynagrodzenie należne powodowi z tytułu wykonywania prac budowlanych pod firmą pozwanego, który podnosił ponadto, że umowa została sfałszowana albo przez podrobienie podpisu pozwanego albo też przez

użycie do jej spreparowania podpisanej in blanco przez pozwanego karty papieru, która miała zostać przeznaczona na inne cele pod ewentualną nieobecność pozwanego i w razie zachodzenia takiej potrzeby, związanej ze współpracą w zakresie wspólnego prowadzenia przez strony działalności gospodarczej przed powstanie sporu związanego ze wskazaną umową pożyczki, wynajmowaniem wspólnie lokalu i prowadzeniem rozliczeń, od skutków których powód chciał się w ten sposób uwolnić kosztem pozwanego.

Wyrokiem z 3 czerwca 2020 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz polecił wypłacenie ze środków Skarbu Państwa kwoty 10800 zł, powiększonej o należny podatek od towarów i usług, na rzecz radcy prawnego (...) tytułem wynagrodzenia za zastępstwo procesowe powoda w postępowaniu przed Sądem Okręgowym.

Na podstawie zebranych dowodów Sąd Okręgowy ustalił okoliczności, które dotyczyły realizowania przez strony, przed 2004 r., wspólnych przedsięwzięć w branży budowlanej, wynajmowania wspólnego lokalu i prowadzenia rozliczeń, w ramach których powód miał również wykonywać prace budowlane pod firmą pozwanego, i twierdził, jak wskazał Sąd Okręgowy, że dotyczyły one budowyG. (...), przy której osobistego udziału nie brał pozwany. Wobec braku jakichkolwiek dokumentów księgowych albo dowodów wpłat, nie dając również wiary twierdzeniom powoda, za wiarygodne uznając natomiast twierdzenia pozwanego i dowód z jego przesłuchania, Sąd Okręgowy przyjął, że powód nie udowodnił, aby przed 15 lutego 2004r. na rachunek pozwanego została przez inwestora albo głównych wykonawców wskazanej inwestycji wpłacona kwota 260000 zł oraz by należała się ona powodowi.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że 15 lutego 2004 r. nie doszło pomiędzy stronami do zawarcia ważnej i skutecznej umowy pożyczki o treści ujawnionej na jej kopii złożonej do akt, mimo że na dokumencie tego rodzaju znajduje się podpis pozwanego jako pożyczkobiorcy oraz pomimo tego, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Grodzisku Mazowieckim powód został uniewinniony o zarzutu popełnienia przestępstwa polegającego na sfalszowaniu tego podpisu. Za zgodne

z prawdą Sąd Okręgowy uznał twierdzenie pozwanego, wykazane dodatkowo zeznaniami świadka M. T. (2), zgodnie z którym do wytworzenia tej umowy została wykorzystana podpisana in blanco przez pozwanego czystka karta papieru, w związku z wcześniejszą współpracą pomiędzy stronami, czyli na wypadek gdyby pod nieobecność pozwanego, zachodziła potrzeba jej użycia przez powoda. Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany nie złożył oświadczenia o treści zapisanej w tej umowie oraz że pozorna czynność nie wywołuje żadnych skutków prawnych z racji jej nieważności. Sąd Okręgowy wskazał ponadto na przyznanie przez powoda, że przy podpisaniu umowy nie przekazał pozwanemu kwoty określonej jako pożyczka, jak też stwierdził, że było ono wystarczającą przyczyną do oddalenia powództwa, zwłaszcza że zastrzeżenie tak wysokich odsetek umownych, sięgających 24 % rocznie, naruszało zasady współżycia społecznego i też nie mogło uzyskać ochrony w tym postępowaniu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieuprawnione przyjęcie, pomijające treść umowy z 15 lutego 2004r., że pomiędzy stronami nie powstał żaden stosunek prawny, z którego wynikałby obowiązek zapłacenia przez pozwanego na rzecz powoda kwoty objętej pozwem w sytuacji, gdy między stronami istniały powiązania gospodarcze, z rozliczenia których taki obowiązek powstał po stronie pozwanego, w związku z realizacją przez powoda robót budowlanych. Na podstawie tych zarzutów powód wnosil o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 300000 zł z odsetkami umownymi w wysokości 12,25 % rocznie za okres od 1 listopada 2004 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wnosil o jej oddalenie i obciążenie powoda poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego, w tym kosztami zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja podlegała oddaleniu. Została bowiem oparta na bezpodstawnych i częściowo bezprzedmiotowych zarzutach, które nie zostały podzielone przez Sąd Apelacyjny. Ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie dotyczącym umowy pożyczki z 15 lutego 2004 r. były prawidłowe, mimo że ich ocena prawna była niespójna i częściowo zbędna. W zakresie zaś innych rozliczeń między stronami wskazanych w apelacji jako główna jej podstawa faktyczna, ustalenia

dokonane przez Sąd Okręgowy były nawet zbędne, a wręcz niedopuszczalne. Wykraczały bowiem istotnie poza przedmiot sprawy, który dotyczył wyłącznie wskazanej w pozwie umowy pożyczki. Nie obejmował natomiast, z powodów proceduralnych innych rozliczeń pomiędzy stronami, w szczególności związanych z okresem ich współpracy albo wykonywania przez powoda, pod firmą pozwanego, zleconych przez inne podmioty prac budowlanych przy wznoszeniu G. (...), mimo że nie sposób zaprzeczyć stanowisku Sądu Okręgowego, które się sprowadzało do stwierdzenia, że zebrane w sprawie dowody nie wykazały, aby przed 15 lutego 2004 r. na rachunek pozwanego wpłynęła kwota 260000 zł tytułem wynagrodzenia należnego powodowi za prac wykonywane pod firmą pozwanego.

Żądnie dotyczące zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 300000 zł z odsetkami zostało oparte w pozwie wyłącznie na podstawie, która dotyczyła zawarcia przez strony umowy pożyczki z 15 lutego 2004 r. i jej niewykonania przez pozwanego. Nie było w ogóle opierane na innych zupełnie rozliczeniach pomiędzy stronami, z okresu wcześniejszego, w tym związanych z wykonywaniem współpracy, w ramach której powód miałby wykonywać pod firmą pozwanego roboty budowlane przy wznoszeniu G. (...). Okoliczności tego rodzaju zostały podniesione przez powoda ustnie dopiero podczas informacyjnego wysłuchania powoda przez Sąd Okręgowy, czyli w takcie rozprawy przeprowadzonej 23 października 2019 r. (k: 162 i n.). Odpowiadając na pytania Sądu Okręgowego, powód dość spontanicznie o tym opowiadał, a przede wszystkim ujawnił, że umowa pożyczki miała stanowić zabezpieczenie innych rozliczeń oraz że faktycznie określona w niej kwota nie została przez powoda przekazana pozwanemu, czyli że zapis zawarty w jej § 2 „nie odzwierciedla prawdy”, jak stwierdził sam powód (k: 163).

Na kolejnym terminie rozprawy, przeprowadzonej w dniu 12 marca 2020 r., pod nieobecność powoda, pełnomocnik skarżącego ograniczył swoją ustną wypowiedź do stwierdzenia, że podtrzymuje stanowisko powoda. Dodał już z następnym zdaniu, że „wobec treści wyjaśnień powoda, wskazuje, że podstawą żądania może być rozliczenie wcześniejszych rozliczeń pomiędzy stronami” (k: 196).

Oceniające proceduralne znaczenie twierdzeń powoda i wypowiedzi jego pełnomocnika, uznać przede wszystkim należało, że poprzez dokonanie tych czynności nie doszło do skutecznej zmiany powództwa w zakresie wskazania jego nowej albo ewentualnej podstawy faktycznej w stosunku do podaj w treści pozwu, w dalszym toku procesu zaś zresztą podtrzymywanej, ze względu na dwie różne przyczyny. Pierwsza, w pełni wystarczająca, wynika z naruszenia przez skarżącego art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c., zgodnie z którym skuteczne dokonanie czynności polegającej na zmianie powództwa, także w zakresie jego podstawy faktycznej, z wyjątkiem spraw o roszczenia alimentacyjne, wymaga zachowania formy pisma procesowego. Nie może więc skutecznie nastąpić poprzez ustną wypowiedź w trakcie rozprawy, również w ramach odpowiadania przez powoda na pytania Sądu zadawane w trakcie informacyjnego wysłuchania powoda, a więc na podstawie art. 212 k.p.c., mimo że składane w ten sposób oświadczenia zachowują status twierdzeń faktycznych. Ani jednak po ich przytoczeniu w toku rozprawy, podczas której powód składał takie oświadczenia, ani też w dalszym toku procesu, przez powoda lub jego pełnomocnika nie zostało przygotowana, ani też złożone do akt pismo procesowe, w którym opisana przedmiotowa zmiana powództwa w zakresie jego podstawy faktycznej zostałaby skutecznie dokonana. Skutku tego nie mogło tym bardziej wywołać ustne oświadczenie, o przytoczonej treści, które do protokołu następnej rozprawy złożył pełnomocnik powoda. Jedyną podstawą faktyczną żądania zgłoszonego pozwem pozostały więc twierdzenia powoda, dotyczące zawarcia przez strony umowy pożyczki z 15 lutego 2004 r. i jej niewykonania przez pozwanego. Dokonywanie przez Sąd Okręgowy szcątkowych nawet ustaleń w zakresie innych rozliczeń pomiędzy stronami w dość skrótowym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykraczało więc poza przedmiot tej sprawy. Było tym samym zbędne, a nawet zupełnie niedopuszczalne. Inne rozliczenia mogą bowiem stanowić przedmiot osobnej sprawy pomiędzy tymi samymi stronami. Nie mogą więc być dokonywana w trakcie postępowania dotyczącego roszczenia opartego wyłącznie na wskazanej umowie pożyczki. Odwoływanie się przez skarżącego w apelacji do innej, czyli niezaprezentowane skutecznie, podstawy tożsamego kwotowo roszczenia, już z tego powodu nie mogło odnieść oczekiwanego skutku, zwłaszcza że, po drugie, poza wskazaniem kwoty, która miała wpłynąć na rachunek pozwanego, ani powód podczas rozprawy z 23 października 2019 r., ani też jego pełnomocnik, w trakcie następnego terminu rozprawy, nie podawali dokładnie, z jakich umów i z kim zawieranych, a ponadto w jakim okresie, po stronie nieokreślonych osób i podmiotów miał powstać obowiązek wpłacenia na rachunek pozwanego kwoty 260000 zł i jej przeznaczenia dla powoda. Trudno więc było uznać, aby nowa czy też dodatkowa podstawa

faktyczna tożsamość kwotowo roszczenia została zaprezentowana w sposób odpowiadający regułom określonym w art. 187 k.p.c. Wymagania określone w tym przepisie, jak wynika z końcowej treści art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c., dotyczą bowiem także pisma procesowego dotyczącego takiej zmiany powództwa.

Żądanie oparte na niewykonaniu przez pozwanego umowy pożyczki, do zawarcia której miało dojść, według twierdzeń powoda stanowiących jedyną jego postawę faktyczną, w dniu 15 lutego 2004 r., nie było uzasadnione, jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy, mimo nieścisłości i chaotyczności argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy przyjął, że w podanej dacie nie doszło do zawarcia przez strony umowy pożyczki o treści odzwierciedlonej w jej kopii, która została do akt złożona, mimo że we wcześniej prowadzonym przed Sądem Rejonowym w Grodzisku Mazowieckim postępowaniu karnym powód został uniewinniony od zarzutu popełnienia przestępstwa polegającego na sfalszowaniu podpisu drugiej strony, czyli pozwanego. Zebrany w tej sprawie materiał mógł dawać podstawę do przyjęcia takiego wniosku, w szczególności w oparciu o bardziej wiarygodne przesłuchanie pozwanego, w porównaniu zwłaszcza do twierdzeń powoda, do złożenia których doszło podczas rozprawy z 23 października 2019 r., zwłaszcza przy ich skonfrontowaniu z okolicznościami podanymi w pozwie, z których sam powód się wycofał podczas tej rozprawy, jak również przy wykorzystaniu treści zeznań złożonych w sprawie przez świadka M. T. (2) co do czynności przygotowania tej umowy bez udziału pozwanego poprzez wykorzystanie in blanco podpisanej uprzednio karty papieru, na potrzeby współpracy, którą obie strony realizowały we wcześniejszym okresie, czyli dokumentu, który jednak nie zawierał oświadczenia pozwanego o zawarciu umowy pożyczki z powodem, kopię którego pozwany miał dostać w późniejszym terminie od córki powoda. Przy przyjęciu takiego ustalenia, niespójnie jednak Sąd Okręgowy uznał, że doszło do dokonania czynności pozornej, a tym samym nieważnej w rozumieniu przyjętym w art. 83 k.c., podczas gdy należało uznać, że taka czynność w ogóle nie została dokonana, co wcześniej zresztą wskazał Sąd Okręgowy, a czemu też nie zaprzeczał stanowczo powód w apelacji, którą oparł przede wszystkim na odwołaniu się do innych rozliczeń niż umowa pożyczki. Tym bardziej zbędne było też odwoływanie się do sprzeczności z zasadami współżycia społecznego zapisów dotyczących wysokości odsetek umownych, które zostały zastrzeżone w treści dokumentu datowanego na dzień 15 lutego 2004 r. Jeśli bowiem taka czynność nie została dokonana, nie doszło też do porozumienia w zakresie tych odsetek. Ustalenie, że nie doszło do zawarcia takiej umowy, przyjęte przez Sąd Okręgowy, można uznać za znajdujące podstawę we wskazanych dowodach. Nie znajdował tym samym uzasadnienia zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie oceny wiarygodności zeznań wskazanego świadka i przesłuchania pozwanego, zwłaszcza że były one zgodne, odwoływało się w nich do konkretnych zdarzeń i osób, a wskazany świadek jest osobą obcą dla obu stron, a ponadto niezainteresowaną bezpośrednio wynikiem tej sprawy.

Powództwo oparte na umowie pożyczki z 15 lutego 2004 r. nie mogło zostać uwzględnione z innego jeszcze powodu, zupełnie wystarczającego, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nawet więc gdyby przyjąć, że umowa w tej dacie została skutecznie zawarta na piśmie, czyli że obie strony złożyły oświadczenia określone w jej treści, na przeszkodzie do uwzględnienia powództwa stałoby wiarygodne przyznanie ze strony powoda, podczas informacyjnego wysłuchania na rozprawie przeprowadzonej w dniu 23 października 2019 r., że zapis zawarty w jej § 2 „nie odzwierciedla prawdy”, czyli że powód po prostu nie przekazał pozwanemu kwoty określonej w tej umowie w ramach jej wykonywania odpowiadającego jej treści, dodając zaraz, że jej podpisanie miało zabezpieczać inne rozliczenia pomiędzy stronami, które nie są, z opisanych uprzednio przyczyn, przedmiotem tej sprawy. Jeśli więc sam powód przyznał, że nie wykonał tej umowy poprzez przekazanie pozwanemu kwoty pożyczki, nie sposób uznać, aby po stronie pozwanego powstał prawny obowiązek jej zwrócenia wraz z odsetkami zastrzeżonymi w tej umowie. Jeśli pomiędzy stronami były nierozliczone interesy, powinno być przedmiotem innej sprawy. Przyznanie przez powoda, że nie przekazał pozwanemu kwoty pożyczki samo w sobie było wystarczającą podstawą do oddalenia powództwa o zwrot pożyczki wraz z oprocentowaniem i odsetkami. Apelacja powoda nie podlegała więc uwzględnieniu.

Oddalenie apelacji uzasadniło obciążenie powoda kosztami procesu, które w tej sprawie poniósł pozwany w postępowaniu apelacyjnym. Na podstawie art. 98 §1 i 3 w zw. art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8100 zł tytułem zwrotu kosztów

postępowania przed sądem drugiej instancji, na którą złożyła się podstawowa stawka za udział w tym postępowaniu zawodowego pełnomocnika po stronie biernej, właściwa dla rodzaju sprawy i podanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia.

Mają powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Robert Obrębski Ewa Kaniok Joanna Piwoszarun - Kołakowska